

„Nie krytyki chcemy, lecz współpracy“

Nowe przemówienie przeciwko defetyzmowi w hitlerowskich Niemczech

BERLIN, 26.6. (PAT.). Minister Rudolf Hess, zastępca kanclerza Hitlera na stanowisku wodza partii narodowo-socjalistycznej, wygłosił wczoraj w Zagłębiu Ruhry wielką mowę polityczną, transmitowaną przez wszystkie radiostacje niemieckie.

MALKONTENCI ZOSTANĄ UKARANI

Podkreślając na wstępie, że jako najdawniejszy i najbliższy współpracownik Hitlera „zna wodza i jego najkrytyczniejsze myśli, jak może nikt inny“, Hess zwrócił się w ostrej formie przeciwko kołom malkontentów, zapowiadając, iż zostaną oni wykryci i odpowiednio potraktowani. „Wszystko można wybaczyć, tylko nie wyrokowanie przeciw własnemu narodowi“.

Narodowi socjaliści dostępni są dla wszelkiej rzeczowej krytyki, o ile odpowiada ona istocie ich myślenia i prowadzona jest na właściwej drodze, to znaczy za pośrednictwem czynników partyjnych, będących żywym ogniwem między wodzem a narodem.

Nie można prowadzić krytyki na ulicy i wobec osób niepowołanych, gdyż sprawa to radość wrogom nowych Niemiec. Kto publicznie lub przy „stołach biesiadnych“ uprawia krytykę, powinien pamiętać, że w ten sposób pomaga tylko wrogom swego narodu.

„OTWIERAJCIE OCZY I USZY“

Minister apeluje do przywódców narodowo-socjalistycznych, aby w zakresie swego działania mieli „oczy i uszy otwarte“ i meldowali wyższym instancjom partyjnym o wszystkim, co na krytykę zasługuje i może być zmienione. Narodowi socjaliści są wielką rodziną, mającą również i dzieci nieudane.

Od tych, którzy krytykują politykę narodowego socjalizmu, minister żąda przedewszystkiem, aby dowiedli, iż posiadają lepsze plany. Kto tego nie potrafi, niech lepiej milczy. Narodowi socjaliści powita każdego, chociażby nie był członkiem partii, o ile chce uczciwie współpracować dla narodu, muszą jednak wystrzegać się krytyki ze strony tych, którzy, kiedyś będąc na stanowiskach odpowiedzialnych, zawiedli i nie potrafili postrzyczyć upadku. Przypominając dziś do rozwiązania wielkich zagadnień, narodowi socjaliści nie potrzebują krytyki, lecz współpracy.

CHAOS BOLSZEWICKI NA WYPADKUSUNIECIE SIĘ HITLERA

Hess zwrócił się następnie pod adresem zagranicy z ostrzeżeniem, aby nie ludzono się tam nadzieje, że nastąpi panujące w Niemczech, ulegną jakimś zmianom. Stanowisko narodu niemieckiego pozostało takie samo, jak w listopadzie 1933 r. Obecnie państwa — mówił minister — będą naszymi przeciwnikami, nie powinni się ludzi również co do tego, że narodowi socjaliści mogą jeszcze zostać usunięci od władzy.

Ustąpienie narodowych socjalistów z atrybutów politycznej w Niemczech wywołałoby chaos bolszewicki, którego radykalizm okazałby się strasliwym nie tylko dla Niemców, lecz przedewszystkiem dla sąsiednich państw przemysłowych.

Z nawiskiem apelował Hess do kół narodowo-socjalistycznych, głoszą-

Zasirzeli narzeczoną i sam popełnił samobójstwo

LWÓW, 26.6. (tel. wł.). Pola Sknlikówka około północy z niedzieli na poniedziałek był terenem krwawej tragedii. Oto 27-letni kapral, Czesław Wąchocki, zasirzeli swoją

Turysta spadł w przepaść

Pierwsza ofiara Tatr w roku bieżącym

TATRZAŃSKA ŁOMNICA, 26.6. (tel. wł.). 27-letni urzędnik prywatny z Budapesztu, Paweł Weisz, od tygodnia bawił w Tatrach i odbywał ze znajomymi co dzień większe wycieczki.

Pewnego dnia wyprawił się na Kieżmarski szczyt, lecz po drodze skrzyżował się na bół nogi i w pewnej chwili oświadczył, że dalej nie pójdzie.

Towarzysze zostawili go więc, kładąc mu na siebie czekać. Gdy

powrócił, nie zastał już Weisza, tylko jego plecak. Przypuszczając, że Weisz, pozostawiając bagaże, sam wrócił do Tatrzańskiej Łomnicy, dalej kontynuowali drogę.

Okazało się jednak, że Weisz do Łomnicy nie powrócił. Natomiast zorganizowana, ekspedycja ratunkowa, znalazła zwłoki młodzieńca.

Weisz był zaręczony i niebawem miał odbyć się jego ślub.

to będzie konieczne. Stoimy przy nim z niewzruszoną wiarą w niego, bez względu na to, czy wezwie nas za kilka miesięcy, czy po upływie lat. Tylko rozkaz wodza, któremu przysięgaliśmy wierność, ma znaczenie. Biada tym, którzy przysięgę tę złamią, sądząc, że przez rewoltę będą mogli przysłużyć się rewolucji.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY RUMUŃSKICH ORKIESTR WOJSKOWYCH

SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z 250 MUZYKÓW NA STADJONIE LEGLI (Łazienkowska) w Sobotę, 30 czerwca o godz. 19-ej i w Niedzielę, 1 lipca o godz. 17.30. Przeprowadzą bil. „ICAR“ (Hot. Europ.) i w tym celu oddały „ORBISU“ Bilety od 1 do 5 zł.

Smiercionośne promienie

Prawda o sensacyjnych próbach

W r. 1926 rozeszła się w prasie światowej wiadomość, że pewien uczonej dokonał sensacyjnego wynalazku t. zw. „śmiercionośnych promieni“. Mianowicie krótkie fale o ustalonej częstotliwości, wysyłane w określonym kierunku na dużą odległość, miały unieruchamiać pracę motorów, rozkruszać materiały budowlane, a nawet zagrażać życiu ludzi. Początkowo ustosunkowano się bardzo sceptycznie do tego wynalazku, uważając go za zwykły bluff, lecz pewne sfery oficjalne dały temu częściowo wiarę i w rozmaitych ministerstwach wojny wzięto zupełnie na serio ten wynalazek i zainteresowano się samą osobą wynalazcy. To poważne ustosunkowanie się różnych sfer wojskowych do tego wynalazku spotkało się z kpinkami, lecz już w dwa lata później, w roku 1928, czytamy w jednym z fachowych pism niemieckich, co następuje:

„Nieliczne grono ludzi zajmujące się jeszcze studiami nad ultra-krótkimi falami. Profesorowi Essau w Jenie udało się uzyskać krótkie fale o niebywałej energii. Fale te mają ogromny wpływ na funkcje fizjologiczne organizmów. Prof. Essau ustalił to na podstawie szeregu doświadczeń, przeprowadzonych na myszach, które umieszczano na elektrycznym polu kondensatora, przez który przepuszczał fale 100 milionowej częstotliwości, wywołując u myszy drętwicę a nawet śmierć“.

Od tego czasu datuje się dalszy rozwój studiów i eksperymentów w tej dziedzinie. W r. 1930 Stany Zjednoczone A. P. ponawiają próby prof. Essau w znacznie szerszym zakresie. Naświetlono początkowo psa poczem wół. Pies zdechł po upływie 43 sekund, a wół po 92 sekundach. Obdukcja obu zwierząt wykazała, że działania ultra-krótkich fal wywołało paraliż mięśnia sercowego i zmiany na korze mózgowej. Śmierć nastąpiła na skutek paraliżu sercowego. W jakimś czasie potem zrobiono identyczne doświadczenie z orangutanem. U zwierzęcia tego natychmiast wystąpiła utrata zmysłu równowagi a po 49 sekundach zdechł. I w tym wypadku sekcja wykazała paraliż mięśnia sercowego, chemiczny rozkład krwi i zmiany na korze mózgowej. W tym wypadku zauważono jeszcze jeden charakterystyczny szczegół, a mianowicie, że przy najbliższym dotknięciu trupa

małpy wypadły masowo włosy jej sierści.

Niespełna w tydzień po tem doświadczeniu kilku robotników, którzy pomagali przy instalowaniu aparatu naświetlających rozchorowało się równocześnie, z objawami, które żadna diagnoza nie potrafiła ustalić i sklasyfikować. Umieszczono ich w szpitalu i w przeciągu trzech tygodni poddano ścisłej obserwacji, która jednak nie wyjaśniła zagadki tajemniczego niedomagania tych ludzi. Po pewnym czasie, wolno bardzo powrócili oni jednak do zdrowia. Nikomu nie przyszło do głowy, że choroba ich może mieć związek z krótkimi falami i prawdopodobnie sprawa ta pozostałaby niewyjaśniona, gdyby nie drugi niesamowity zbieg okoliczności, który naprowadził uczonych na właściwą drogę wniosków.

W sali, gdzie dokonywane były doświadczenia, raptem, bez żadnej uzasadnionej przyczyny, pękł gruby żelazny hak, na którym umocowana była winda. Hak ten wytrzymał obciążenie 7000 kg. a złamał się dźwigając zaledwie 620 kg. W doświadczeniu ta instalacja dźwigowa była zupełnie nowa, założona niedawno po dokonaniu w tej części pracach remontu. Badania mikro-kopowe i inneśca przełamania się żelaznego haka wykazały zmiany w samej materii tego rodzaju, jakie mogą nastąpić po wieloletnim życiu, albo wskutek silnych uderzeń. Dopiero wtedy okazało się, że służyło to do skutku działaniu krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Zanim więc przystąpiono do dalszych eksperymentów, zajęto się wyszukaniem sposobu ochrony przed zniszczeniem działaniem krótkich fal. I wówczas skojarzono chorobę robotników z dokonaniem doświadczeń z orangutanem.

Entuzjazm prasy paryskiej

Po rozmowie Barthou z królem Aleksandrem

BIAŁOGRÓD, 25. 6. — Dziś wieczorem odbył się bankiet na cześć ministra Barthou. Po powitalnej mowie ministra Jewticia odpowiadał gość francuski, który oświadczył m. in.:

PRZEMÓWIENIE BARTHO

Minister Jewticz wypowiedział słowa, które płyną z serca. Nie zapomni ich żaden Francuz. Od

lat 20 nasze narody idą w tym samym kierunku, broniąc życia i wolności, a nasze rządy z całego serca oddały się sprawie równowagi w Europie. Jestem szczęśliwy — zakończył Barthou, — że mogę podziwiać mądrość, z jaką rząd jugosłowiański pod kierownictwem swego rycerskiego króla zdolał przeprowadzić dzieło pokoju.

ECHA ROZMÓW W PARYŻU

PARYŻ, 26. 6. (PAT.). Prasa dzisiejsza podkreśla entuzjazm,

jakiego wywołała wizyta ministra Barthou wśród ludności Jugosławii, i składa hołd wierności króla Aleksandra i jego kraju dla sprawy pokoju i przyjaźni z Francją.

Uroczyste przyjęcie wczorajsze — pisze „Le Matin“ — odbyło się w atmosferze kultu dla wspomnień, z czym łączy się niezłomna wierność we wspólnej obronie pokoju.

O istocie rozmów króla Aleksandra i ministra Jewticia z Barthou „L'Oeuvre“ pisze, że w trzech punktach król i minister Barthou mogli stwierdzić całkowitą wspólność poglądów, a mianowicie: w sprawie Malej Ententy, porozumienia bałkańskiego i przyszłej podróży tureckiego ministra spraw zagranicznych, Ruszdi - beja do Białogrodu.

Następnie król prosił o wyjaśnienia co do propozycji francuskiej w sprawie Locarna wschodniego. Poruszył także rozmowy paryskie Ribbentropa. Przedmiotem rozmowy była też kwestja Włoch i Austrii, poczem dwustej czas poświęcono spotkaniom londyńskim, od których w dużej mierze zależy przyszłość Europy.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POROZUMIENIA ANGLJI Z FRANCJĄ

Na temat ten „Figaro“ pisze: Rokowania, o których mowa, nabiorą treści dopiero po podróży ministra Barthou do Londynu.

Wszystko zależy od porozumienia, jakie nastąpi pomiędzy Francją i Anglią w czasie rozmów francusko - angielskich. Rozmowy te stanowią będą punkt kulminacyjny fermentacji dyplomatycznej, która da dobre lub złe wyniki, zależnie od tego, czy gabinet londyński zrozumie, czy nie, swe obowiązki wobec Europy.

„Matin“, stwierdzając również z zadowoleniem całkowitą harmonię pomiędzy poglądami politycznymi obu krajów, pisze: Barthou i Jewticz, nie naradzając się uprzednio, doszli prawie do tych samych ustaleń.

WSZYSTKO ZALEŻY OD POR